



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Książka w klasztorze radomskich benedyktynek (1627-1804)

Author: Jolanta Gwioździk

Citation style: Jolanta Gwioździk. (2004). Książka w klasztorze radomskich benedyktynek (1627-1804). W: K. Heska-Kwaśniewicz, Pietruch-Reizes (red.), "W kręgu książki, biblioteki i informacji naukowej" (S. 235-249). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Książka w klasztorze radomskich benedyktynek (1627–1804)

JOLANTA GWIOŹDZIK

UNIwersytet śląski

W dotychczasowej literaturze przedmiotu benedyktyнками radomskimi zajmowano się w kontekście dziejów miasta, omawiania kultury materialnej, sztuki sakralnej i architektury¹ bądź w pracach z zakresu historii Kościoła². Karol Górski zainicjował analizowanie zakonnej twórczości, rozpoczynając wydawanie pism ascetyczno-mistycznych benedyktynek kongregacji chełmińskiej oraz kronik i dokumentów dotyczących poszczególnych opactw, w tym konwentu radomskiego³. Ostatnio podjęto badania spuścizny klasztornej, dostrzeżono jej znaczenie nie tylko dla dziejów Kościoła czy zakonu, ale szerzej – kultury staropolskiej⁴. Najwięcej informacji na temat klasztoru radom-

¹ Por. *Architektura i urbanistyka Radomia*. Red. W. Kalinowski. Lublin 1979; J. Luboński: *Monografia miasta Radomia*. Radom 1907, s. 122–130; P. Rokicki: *Kościół św. Trójcy, dawniej PP. Benedyktynek w Radomiu*. Radom 1930.

² P.P. Gach: *Geografia strat zakonów polskich w końcu XVIII i w XIX wieku*. Rzym 1980; J. Wisniewski: *Dekanat radomski*. Radom 1911, s. 270–271; S. Szymański: *Klasztor i kościół Sióstr Benedyktynek w Radomiu*. „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 1965, R. 58, nr 7/8, s. 173–179; J. Gajkowski: *Benedyktyнки radomskie. Przyczynek do historii zakonów w Polsce*. „Kwartalnik Teologiczny” 1904, R. 3, z. 3/4, s. 158–176; E. Janicka-Olczakowa: *Zakony żeńskie w Polsce*. W: *Kościół w Polsce*. T. 2: *Wiek XVI–XVIII*. Red. J. Kłoczowski. Kraków 1969.

³ *Kroniki benedyktynek radomskich*. W: K. Górski, A.M. Borkowska: *Historiografia zakonna a wzorce świętości w XVII w.* Warszawa 1984.

⁴ Por. prace A. Czyż, zwłaszcza w tomach *Światło i słowo. Egzystencjalne czytanie tekstów dawnych*. Warszawa 1995, i *Władza marzeń. Studia o wyobraźni i tekstach*. Bydgoszcz 1997, oraz K. Targosz: *Piórem zakonniczy. Kronikarki w Polsce XVII w. o swoich zakonach i swoich czasach*. Kraków 2002.

skiego, jego dziejów i funkcjonowania przynoszą liczne prace Małgorzaty Borkowskiej⁵. Nadal jednak brakuje nie tylko syntetycznych opracowań, obiektywnie ujmujących zagadnienia kultury książki w tym środowisku, ale nawet prac o charakterze przyczynkarskim⁶. Biblioteki klasztorów żeńskich najczęściej bowiem traktowano jako zbiory dewocyjne, a zatem niewarte specjalnej uwagi badawczej, pomijano celowość ich powstawania, oddziaływania i roli, ukazywanych na tle panujących w danej epoce prądów religijnych i tradycji monastycznej⁷.

Konwenty benedyktynek stanowiły miejsce rozpoczynającego się już w nowicjacie kontaktu z tekstem, obrazem i słowem żywym, organizowano wtedy utrwalanie (rękopiśmienne i w druku), obieg (biblioteka, szkoła, edytorstwo, pośrednictwo przez działalność formacyjną i apostolską) oraz indywidualny i zbiorowy odbiór utworów. Czytanie – słuchanie – pisanie stanowiło podstawę tego, co Jerzy Kłoczowski określa jako „kulturę monastyczną”⁸. W ujęciu św. Benedyk-

⁵ Por. prace M. Borkowskiej: *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*. Warszawa 1996; *Panny siostry w świecie sarmackim*. Warszawa 2002; *Zakony żeńskie w Polsce w okresie potrydenckim*. W: *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej, X–XX wiek*. Red. H. Gapski, J. Kłoczowski. Lublin 1999, s. 197–243; *Benedyktynki*. W: *Zakony benedyktyńskie w Polsce. Krótka historia*. Tyniec 1981, s. 143–184; *Liczebność i skład osobowy klasztorów benedyktynek kongregacji chełmińskiej*. „Nasza Przyszłość” 1978, T. 59, s. 248–249; *Słownik mniszek benedyktyńskich w Polsce*. Tyniec 1989; *Siostry zakonne w Polsce. Słownik biograficzny*. T. 2. M. Borkowska: *Słownik księń benedyktyńskich*. Niepokalanów 1996, oraz najnowsze i najpełniejsze jej opracowanie dziejów benedyktynek radomskich: *Klasztor benedyktynek radomskich i jego rola w życiu religijnym i kulturalnym Radomia i ziemi radomskiej*. W: *Radom i region radomski w dobie szlacheckiej Rzeczypospolitej*. Red. Z. Guldón, S. Zieliński. Radom 1996, s. 67–81.

⁶ To ogólniejsza tendencja: najnowsza bibliografia piśmiennictwa na temat bibliotek kościelnych na 192 pozycje odnoszące się do bibliotek klasztornych zawiera tylko 13 prac omawiających zbiory żeńskich zakonów, w tym 5 dotyczących księgozbiorów benedyktynek. Zob. M. Janiak, K. Bednarska-Ruszałowa: *Archiwa i biblioteki kościelne w publikacjach polskich. Bibliografia*. „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 1997, nr 1–2, s. 78–172; podobne proporcje można zauważyć we wcześniejszych opracowaniach A. Pabina: *Bibliografia piśmiennictwa o polskich bibliotekach kościelnych za lata 1901–1965*. „Studia Theologica Varsaviensia” 1970, R. 8, nr 2, s. 351–368, i R. Żmudy: *Bibliografia piśmiennictwa o polskich bibliotekach kościelnych za lata 1966–1979*. „Studia Theologica Varsaviensia” 1981, R. 19, nr 2, s. 245–284.

⁷ Stan badań na ten temat zob. J. Gwioździk: *Biblioteka panien benedyktynek łacińskich we Lwowie (XVI–XVIII w.)*. Katowice 2001, s. 9–11. Por. też postulaty M. Zahajkiewicza: *Zarys dziejów i znaczenie bibliotek kościelnych*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1988, T. 56, s. 136–137.

⁸ J. Kłoczowski: *Pustelnicy i wspólnoty*. Kraków 1996; *Idem: Od pustelni do wspólnoty. Grupy zakonne w wielkich religiach świata*. Warszawa 1987, s. 24–25.

ta funkcjonowanie wspólnoty klasztornej – w której Zakonodawca widział „szkołę służby Pańskiej”, „dom Boży”, „miniaturę Kościoła” – nierozzerwalnie wiązało się z *Opus Dei*, wspólnym oddawaniem chwały Bogu, czemu miały być podporządkowane wszystkie zajęcia rodziny zakonnej⁹. Idealną formę modlitwy stanowiły *officium divinum* wraz ze mszą świętą, wpisane w cykl godzin kanonicznych i roku liturgicznego, oraz *lectio divina* – boże czytanie, zwłaszcza lektura Biblii, jej komentarzy, dzieł Ojców Kościoła, ascetycznych traktatów, kazań, listów, żywotów, gromadzonych w klasztornej bibliotece¹⁰. Znaczącą rolę lektury w życiu mniszym potwierdzała intelektualna formacja potrydenckich benedyktynek. Ich odnowa była dziełem ksieni Magdaleny Mortęskiej¹¹, pod której kierunkiem mniszki chełmińskie, „nie szukając innych konstitucyj, Reguły samej [...] dobre mając wyrozumienie, w porządkach od niej dobrze rozporządzonych pilnie się ćwiczyły i wedle niej w rzeczy duchowne [...] siebie wprawowały”¹². Z połączenia tego starego tekstu z wymaganiami nowej epoki potrydenckiej pochodziła *Reguła świętego Oycy Benedicta z łacińskiego przetłumaczona, i z reformacją porządków chełmińskiego, toruńskiego, żarnowieckiego, nieświeżskiego, y inszych [...] teyże reformacyjej y Reguły [...] klasztorow panieńskich [...] potwierdzona*, wraz z dodanymi do niej deklaracjami i *Porządkiem nowicjatu* (zatwierdzone w 1605 roku)¹³. W licznych fundacjach polskich benedyktynek teksty te miały zapewnić jednolitą formację, akcentowano tam zwłaszcza uporządkowane dążenie do celu, zgodnego z przyjętą hierarchią wartości i za pomocą środków, które zrozumiale i jasno można było określić¹⁴. Organizacja dnia w klasztorach, zgodna z realizowaną duchowością, wskazuje na istotną rolę lektury na każdym etapie życia mniszki: od nowicjatu po ostatnie godziny życia. Lektura była traktowana jako podstawowe na-

⁹ *Reguła świętego Oycy Benedykta [...] po śmierci [...] X. Bernarda Maciejiowskiego [...] akkomodowana. Teraz nowo [...] approbowana [...]*. W Krakowie, w Drukarni Franciszka Cezarego 1646.

¹⁰ Por. Mnich benedyktyński. *Misterium życia monastycznego*. Kraków 1966, s. 124.

¹¹ O jej reformie zob. K. Górski: *Matka Mortęska*. Warszawa 1971; Idem: *M. Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej w Polsce*. „Nasza Przeszłość” 1971, T. 34, s. 131–176.

¹² *Reguła świętego Oycy Benedicta [...] z łacińskiego przetłumaczona, i z reformacją porządków chełmińskiego [...]*. W Krakowie, u Wdowy Jakuba Sybeneychera 1606, s. 73.

¹³ O tej edycji zob. M. Borkowska: *Potrydencka wersja Reguły św. Benedykta*. W: *Za przewodem Ewangelii. Profesja monastyczna*. Tyniec 1986, s. 249–262.

¹⁴ Por. M. Borkowska: *Ideał benedyktynki proponowany przez kongregację chełmińską*. „Znak” 1980, R. 32, nr 318, s. 1565; por. też J. Misiurek: *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*. T. 2: (w. XVIII–XIX). Lublin 1998, s. 300.

rzędzie duchowego „ćwiczenia”, a także najbardziej godny polecenia sposób spędzania wolnego czasu¹⁵. Na zalecaną przez Regułę i klasztorne przełożone lekturę składały się zarówno tradycyjne dzieła autorów monastycznych, pisma Ojców pustyni i mistyków, jak i prace współczesne (w tym liczne tłumaczenia dzieł wydanych w innych językach), wśród których przeważała literatura tworzona w środowisku zakonnym: pisana i wydawana na potrzeby zakonnic, niejednokrotnie ich nakładem. Dopiero analiza poszczególnych księgozbiorów pozwala na uchwycenie charakterystycznych cech kultury książki w danym konwencie.

Klasztor benedyktynek radomskich był założony przez Barbarę z Dulskich Tarłową, a jej spadkobiercy, kontynuowali fundację, co zajęło ponad dwadzieścia lat, wypełnionych staraniami o lokalizację, uposażenie i zabezpieczenie warunków bytowych mniszek¹⁶. Ostatecznie do Radomia zakonnice z Torunia przyjechały 13 lutego 1627 roku pod kierunkiem Marianny Tarłówny¹⁷, córki fundatorki. Zwyczajowo nowe fundacje wyposażano w odpowiedni zestaw ksiąg liturgicznych oraz traktatów „dla poratowania ducha i postępuku w cnotach”, które stanowiły podstawę tworzonych tam bibliotek¹⁸. Można zatem przypuszczać, że oprócz naczyń liturgicznych i paramentów¹⁹ zakonnice przywiozły z macierzystego domu przynajmniej najniezbędniejsze księgi, zwłaszcza służące odprawianiu liturgii.

Na ujednolicone po soborze trydenckim książki liturgiczne składały się teksty właściwe oraz prace objaśniające, jak należy spełniać określone czynności podczas sprawowania kultu. Do pierwszej

¹⁵ Zachowała się wzmianka o tym, jak to św. Benedykt siedział przy bramie klasztoru, pogrążony w lekturze; w swojej *Regule...* przewidział też przypadek, „gdyby ktoś chciał sobie czytać”, oczywiście – sytuację niezależną od czasu (średnio 3–4 godziny dziennie) przeznaczonego w *Regule...* na lekturę. Zob. P. Szczaniecki: *Gdyby ktoś chciał sobie czytać*. „Znak” 1980, nr 318, s. 1550–1551.

¹⁶ Dzieje fundacji są opisane w opublikowanych kronikach klasztornych (zob. K. Górski, A.M. Borkowska: *Historiografia zakonna a wzorce...*), a najpełniej omówione przez M. Borkowską: *Klasztor benedyktynek radomskich...*

¹⁷ Biogram zob. w *Siostry zakonne w Polsce...*, s. 166–167. Akt zatwierdzenia fundacji przez biskupa krakowskiego M. Szyszkowskiego zob. Archiwum Główne Akt Dawnych, sygn. 2193.

¹⁸ Kronika benedyktynek chełmińskich wymienia konkretne tytuły ksiąg liturgicznych i dzieł ascetycznych, które z macierzystego domu przekazywano na potrzeby nowych fundacji, m.in. do Torunia (1582 r.), Nieświeża (1591 r.), Bysławka (1603 r.), Poznania (1608 r.). *Kronika benedyktynek chełmińskich*. Oprac. W. Szołdrski. Pelplin 1937, s. 20, 41, 79, 105.

¹⁹ Kronika wymienia antepedium, ornaty, kielich, monstrancję, krzyż srebrny. Zob. J. Gajkowski: *Benedyktyнки radomskie...*, s. 163.

grupy należą brewiarz wraz z księgami pomocniczymi: psalterzem, diurnałem, martyrologium, patronałem i antyfonarzem, oraz mszał (z dodatkami: lekcjonarzem i ewangeliarzem oraz graduałem, zbiorem tekstów mszalnych przeznaczonych do śpiewania). Grupę drugą wydawnictw liturgicznych stanowią ceremoniarze, rubrycele, rytuały i procesjonały. Uzupełniają je utwory paraliturgiczne: różnego rodzaju nabożeństwa, godzinki, litanie i koronki do świętych²⁰, a także opisy ceremonii kościelnych i zakonnych. *Rejestr ksiąg z fonduszu radomskiego* – jedyny zachowany spis ksiąg benedyktynek radomskich²¹ – wymienia m.in. *Oficjum albo Godzinki N. M. P.* oraz *Himny kościelne*.

Do podstawowych tekstów należała także Biblia, która dla św. Benedykta była istotą lektury duchowej, wraz z jej opracowaniami i parafrazami. Panny radomskie posiadały m.in. *Nowy Testament Pana Naszego J.C.*, *Listy Ewangelii*, *Krótkie zebrania ksiąg* [!] *Starego i Nowego Testamentu*, a także pracę *Daniel Prorok* i żywoty Najświętszej Marii Panny i Jezusa Chrystusa (5 tytułów). Obronę artykułów wiary miała na celu rozwijająca się po Soborze Trydenckim aż do połowy XVII wieku religijna twórczość kontrowersyjna. W bogatym piśmiennictwie polemicznym znaczącą rolę odegrali przedstawiciele zakonów: jezuci, karmelici bosi, dominikanie i franciszkanie, jak Jakub Wujek, Piotr Skarga, Marcin Śmiglecki, Andrzej Cyrus, Michał Antoni Hacki czy później Jan Poszakowski. Teologia polemiczna obejmowała również zarys wiary. Zagadnienia dogmatyczne i polemiczne poruszane są m.in. w tekstach z księgozbioru radomskiego: *Problemata albo pytania około s. Ewangelii*, *Wykład tajemnic straszny ofiar ołtarza czy Wizeronek na prawdy arianskiey*.

Dla benedyktynek zasadniczym tekstem była Reguła, o której pisano: „A chcemy, aby tę regułę jako najczęściej w zgromadzeniu czytano, by się żadna z sióstr niewiedomością nie wymawiała”²². Benedyktynki radomskie mogły dysponować jej różnymi tłumaczeniami, w Toruniu bowiem, gdzie otrzymały pierwszą formację, najpewniej wychowywano je w duchu oporu wobec Reguły reformowanej²³. Wizyta-

²⁰ Podział ksiąg liturgicznych i ich produkcję omawia L. Pietras: *Produkcja katolickiej książki liturgicznej w Polsce od końca XV do połowy XVII wieku*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1980, T. 40, s. 105–107; T. 41, s. 191–245.

²¹ Spis pochodzi z 1811 r., sporządzony został przez ksienię Symfroszę Dobieńską. Biblioteka Seminarium Duchownego w Sandomierzu, sygn. G 1223. Wszystkie pozycje cytowane dalej w tekście odsyłają do tego inwentarza.

²² *Reguła świętego Oycy Benedicta...*, s. 145.

²³ Por. K. Górski: *Zofia Dulaska księni toruńska i jej spór z Magdaleną Mortęską księnią chełmińską o reformę zakonu*. „Nasza Przyszłość” 1967, T. 25, s. 155–178.

cja klasztoru w 1781 roku powołuje się jednak już na Regułę reformowaną, czyli wówczas obowiązującą w konwencie. Z jej tekstem należało się zapoznać w czasie nowicjatu, była także odczytywana w kapitułarzu i refektarzu, podobnie jak *Uwagi na regułę*.

Reguła reformowana w rozdziale *O lektorce tygodniowej* podkreśla, że: „[...] stoł, gdy siostry jadają, nie ma być bez czytania. A nie z trafunku, która pierwiej księgę porwie, czytać się do stołu poważy, ale którą na cały tydzień naznacza, w niedzielę czytać zacznie”. Mniszki powinny milczeć w czasie proponowanej im w Regule lektury następujących tekstów: „1. Żywot Pana Jezusów Granatensa. 2. Żywot Najświętszej Panny 3. Żywoty świętych 4. O naśladowaniu Pana Jezusowym Thomasza de Kempis 5. Collacyje Ojców świętych od Jana Kasiana eremity pisane i tamże przedniejsze rzeczy 6. Hieronima Plata o dobrach stanu zakonnego 7. Dezyderoza 8. Juliusza Fatiego o umartwieniu 9. Przewodnika 10. Zwierciadło 11. Baroniusza polskiego” i „cokolwiek [...] tym księgom podobnego”²⁴. W praktyce do tego zestawu tekstów dodawano prace szczególnie w danej sytuacji przydatne lub zalecone np. przez ofiarodawców: w klasztorze radomskim stryj ksieni Przyłuskiej – Jan²⁵, oddając do refektarza obraz ksieni M. Moręskiej, prosił, by „co sobota (ponieważ w sobotę umarła) rozdział jeden z jej życia w zgromadzeniu czytano”²⁶.

Literatura hagiograficzna dostarczała zarówno wzorów postępowania, jak i pobudek do realizacji tych nakazów. Składały się na nią duże zbiory żywotów świętych Kościoła powszechnego, patronów polskich oraz biografie pojedynczych osób. Mniszki radomskie korzystały z *Nowych żywotów SS. Pańskich*, najprawdopodobniej chodzi tu o pracę jezuitę Stefana Wielowieyskiego²⁷, oraz *Pektoraliką duchownego*, autorstwa benedyktyna Chryzostoma Zdrowskiego²⁸, a także dysponowały żywotami ss. Kunegundy, Marii de Pazis, Franciszka Salezego, Benedykta czy bł. Wincentego Kadłubka. Z utworów pisarzy patrystycznych w klasztorze radomskim gromadzono przede wszystkim dzieła

²⁴ *Reguła świętego Ojca Benedicta...*

²⁵ Biogram zob. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*. Oprac. L. Grzebień i in. Kraków 1996, s. 551.

²⁶ K. Górski, A.M. Borkowska: *Historiografia zakonna a wzorce...*, s. 350.

²⁷ Pierwsze wydanie: *Nowe Żywoty Świętych, Dotąd Polskim językiem nie wydane [...] Boga sławiące [...]*. Cz. 1: *Z dozwoleniem Starszych [...]*. 1735. W Kaliszu, w Drukarni Collegium Soc. Jesu. 2°, k. nlb. 1, s. 319, k. nlb. 3. E. XXXII, 467.

²⁸ *Pektoralik Duchowny dla Panien Zakonnych Pod Regułą Świętego Benedykta Żyjących [...]* do druku za dozwoleniem Starszych Podany w Wilnie. W Drukarni Akademickiej Soc. Iesu, 1681. 12°, k. nlb. 81, s. 524, k. nlb. 7. E. VIII, 378.

św. Augustyna, z autorów monastycznych zaś – wybory pism ojców pustyni i żywot Jana eremity. W tej literaturze dominował ideał doskonałości zakonnej, propagujący określone postawy religijne i moralne oraz kształtujące osobowość i przynoszące gotowe wzorce ascezy; również z zakonami był związany główny nurt polskiej twórczości hagiograficznej²⁹.

Hagiografię omawianego okresu cechowała silna tendencja moralizatorska, widoczna zwłaszcza w teologii kazuistycznej. Odpowiedniemu przygotowaniu duszpasterzy i spowiedników służyły podręczniki, komentarze do dzieł klasycznych oraz twórczość o charakterze praktyczno-duszpasterskim, autorstwa m.in. Mikołaja Łęczyckiego czy Kaspra Drużbickiego, Wojciecha Tylkowskiego, Tomasza Młodzianowskiego. Obecność tych prac w księgozbiorze radomskich benedyktynek dowodzi dbałości o odpowiedni poziom duchownych służących im posługą. XVIII-wieczne założenie, że świętość można uprawiać jedynie w zakonach – „jakby w rezerwach”³⁰, wpłynęło na rozwój traktatów, odnoszących się do zakonnej doskonałości, a przekonanie, iż przedłużeniem moralności jest ascetyka, znalazło swój wyraz w rozwoju teologii duchowej. Najczęściej poruszane przez nią zagadnienia to konieczność formacji duchowej, kształtowania podstawy i przejawów rozwoju życia duchowego, modlitwy, rola sakramentów w życiu wewnętrznym, medytacja i kontemplacja, a także doskonałość zakonna. Tematy te były bliskie zakonnemu ideałowi benedyktynek, a zarazem dawały praktyczne wskazówki do jego osiągnięcia, co może tłumaczyć przewagę tego piśmiennictwa w analizowanym zbiorze.

Istotnym nurtem tej twórczości była literatura hiszpańskiego odrodzenia religijnego, powstała w XVI wieku, a poprzedzona tamtejszą reformą życia zakonnego³¹. Do najpopularniejszych pisarzy tego złotego wieku należeli Luis de Sarria, zwany Ludwikiem z Granady, oraz Piotr z Alkantary. Z ich pism korzystała reformatorka Karmelu św. Teresa z Ávila, dla której życie zakonne było intensyfikacją życia chrześcijańskiego, ujmowanego w aspekcie osobistego doświadczenia

²⁹ U. Borkowska: *Hagiografia polska (wiek XVI–XVIII)*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. Red. M. Rechowicz. T. 2. Cz. 2. Lublin 1975, s. 490.

³⁰ J. Bajda: *Teologia moralna (kazuistyczna) w XVII–XVIII wieku*. W: *Dzieje teologii katolickiej...*, s. 278, 283, 291 i nast.

³¹ Omówienie zob. S. Gryga: *Złoty wiek mistyki hiszpańskiej*. T. 1: *Wcześni pisarze XVI wieku*. T. 2: *Nowe drogi. Okres zmagania i cierpienia duchowych (1525–1570)*. Kraków 1987–1996. Polska recepcja tej twórczości zob. S. Ciesielska-Borkowska: *Misycyzm hiszpański na gruncie polskim*. Kraków 1939.

spotkania z Oblubieńcem. Jej prace, jak *Zamek wewnętrzny*³² czy *Droga doskonałości*³³, mają charakter przewodników po najkrótszej drodze osiągania świętości, pisanych na podstawie własnego doświadczenia religijnego, tym bardziej zatem cenione przez radomskie mniszki.

Na szczególną uwagę zasługuje ignacjańska szkoła duchowości, z *Ćwiczeniami duchowymi* i wieloma traktatami o charakterze ascetycznym, pisanymi w duchu św. Ignacego Loyoli. Benedyktynki radomskie dysponowały licznymi przeróbkami i opracowaniami tych medytacji³⁴, jak *Szkoła pobożności S.O. Ignacego*³⁵, wydana przez benedyktynki sandomierskie, czy *Cwiczenia duchowne S. Ignacego, Man-na duszy, Gora Tabor dla bawiących się przez dni 10*. Miały one służyć nauce dokonywania należytych wyborów w życiu wewnętrznym, a korzystano z nich w czasie odprawianych corocznie rekolekcji i renowacji.

Ważną częścią twórczości religijnej jezuitów były wydawnictwa ascetyczne. Pragnienie doskonałości i świętości w życiu zakonnym miały budzić traktaty Bernardyna Rossignolego, Jeremiasza Drexeliusza, Łukasza Pinellogo, Jana Crasseta, Franciszka Ariasa czy Ludwika de Ponte (jak *Ludwika Pontana zebrania Pana J. medytacyj*). Do najpopularniejszych autorów polskich należeli Wojciech Tylkowski, Daniel Pawłowski, Antoni Kasper Družbicki, Jan Kwiatkiewicz, Jan Morawski czy Tomasz Młodzianowski³⁶. Liczne były utwory pasyjne (jak *Pobożna gorzkiej męki Jezusowej Pamiątka, Medytacje o niewinnej męce, Ziarno gorzyczynne gorzkiej męki czy Snopek mirry*) oraz traktaty *de arte bene moriendi* (jak *Objaśnienia końca życia zakonnego czy Praktyka dobrej śmierci*).

Nowożytną ascezę i mistykę współtworzyły nurty duchowości, związane ze środowiskiem teatynów oraz szkołą św. Franciszka Sa-

³² Teresa z Avili: *Zamek Wewnętrzny, Abo Gmachy Dusze Ludzkiej* [...]. Przetłumaczenia z Włoskiego na Polskie W. X. Sebastiana Nuceryna [...]. W Krakowie, w Drukarni Franciszka Cezarego, 1633. E. XXXI, 105.

³³ E a d e m: *Droga Doskonałości* [...]. Przez W.X. Sebastiana Nuceryna [...] z Włoskiego na Polskie przełożona [...]. W Krakowie, w Drukarni Andrzeja Piotrkowczyka, Typogr: I.K.M. Roku P. M.DC.XXV. [1625]. E. XXXI, 104–105.

³⁴ Generał zakonu Aquaviva w 1609 r. zakazał polskim jezuitom przekładu *Ćwiczeń* na język polski (pierwszy przekład w tym języku ukazał się dopiero w 1835 r.). Zob. M. Bednarz: *Jezuici a religijność polska (1564–1964)*. „Nasza Przyszłość” 1964, T. 20, s. 159–170, s. 181.

³⁵ M. Juskie w i c z: *Szkoła Pobożności Przez S. Oyca Ignacego* [...] *Założona* [...] *Dla Zakonnych Osob Benedykta S. Otworzona* [...] *do Druku Podana*. W Sandomirzu Roku [...] 1741 w Collegium Societatis Jesu. E. XVIII, 688.

³⁶ Omówienie zob. J. Misiurek: *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*. T. 1: (w. X–XVII). T. 2: (w. XVIII–XIX). Lublin 1994–1998.

lezego, nauczającą, że świętość jest możliwa do osiągnięcia w każdym stanie życia, ćwiczenia ascetyczne zaś mają być świadectwem miłości do Boga. Oprócz pism reprezentujących te szkoły, radomskie benedyktynki gromadziły teksty przedstawicieli innych zakonów, np. podręcznik chrześcijańskiej ascetyki i mistyki *Elementarzyk ćwiczenia duchownego* czy poruszającą problem modlitwy wewnętrznej *Akademii pobożności* dominikanina Mikołaja z Mościsk (1559–1632) bądź pisma kanonika regularnego, popularnego oratora Jacka Liberiusza (1599–1673), autora traktatów mariologicznych i chrystologicznych (jak *Gospodyni Nieba i ziemi*).

Do utworów, które choć przede wszystkim miały „budować” czytelnika, to jednak również zwracały uwagę interesującą fabułą, spełniając funkcję zajmującej lektury, należał ogromnie popularny przekład pracy *Tratado llamado el Deseoso y por otro nombre Espejo de religiosos* z 1515 roku, powszechnie znany jako *Desiderosus*³⁷. Wątki beletrystyczne można również odnaleźć w historiografii; być może należy do niej bliżej nie określona praca biskupa Józefa Załuskiego³⁸ (oznaczona jako *Książka Józefa Załuskiego*), historie miejsc świętych będące rezultatem pielgrzymek (np. *Odrobiny stołu*³⁹) czy opis Jerozolimy i peregrynacji do Ziemi Świętej Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła⁴⁰.

Istotną częścią księgozbioru były także rękopisy tworzone w klasztorze lub ofiarowane zakonnicom. W 1705 roku ksiądz R. Z. przypisał *Ubogą ale chędogą kolędę [...] Pannie Eufrozynie Strachockiej Benedyktynce konwentu radomskiego*⁴¹. U benedyktynek troska o wewnętrzne życie podległych sobie zakonnic należała do ksieni, a w tym dziele duchową matkę radomskiej wspólnoty wspomagali bernardyni, pijarzy, a zwłaszcza jezuici, pełniący funkcje spowiedników, rekolekcyjistów czy kaznodziei. Najprawdopodobniej od jednego z nich

³⁷ *Desiderosus Abo Scieszka Do Miłości Bożej y Do Doskonałości Żywota Chrzescianskiego [...] z Hiszpańskiego na Włoski, Francuski, Niemiecki, Niderlandzki y Laciński ięzyk, a teraz na Polski nowo przełożony. Przez Gaspra Wilkowskiego [...]*. W Krakowie, w Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka, M.D.LXXXIX [1589]. E. XXXIII, 20.

³⁸ Biogram i twórczość omówiono w *Słowniku polskich teologów katolickich*. Red. H. Wyczański. T. 4. Warszawa 1983, s. 517–525.

³⁹ A. Nieszporkowicz: *Odrobiny Stołu Krolewskiego Abo Historia o Cudownym Obrazie Nayswiętszey Panny Maryey Częstochowskiej [...]*. W Krakowie w drukarni Franciszka Cezarego J.K.M. y J.M. Biskupa krakowskiego, Xiążęcia Siewierskiego, także y sławney Akademiei Krakowskiej typogr. 1683. E. XXIII, 137.

⁴⁰ Por. M.K. Radziwiłł: *Peregrynacja albo Pielgrzymowanie do Jeruzalem [...]*. Przekładowana [...] 1745 [b. m., druk.]. E. XXVI, 89.

⁴¹ Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu, sygn. A 257.

pochodzi praca zawierająca *Krótkie a potrzebne zakonnicom nauki, w sentencyjach [...] zamknione* – wskazówki prowadzenia doskonałego życia zakonnego. Ukazano tam w 45 punktach konkretne cnoty, w których miała się ćwiczyć adresatka dedykacji⁴², np. milczenie („Zakonne osoby, które podczas milczenia gadają, diabła śpiącego budzą i do pisania dekretu na potępienie swoje przymuszają”; „To jest prawdziwa zakonnica, która więcej sercem niżeli gębą mówi Bóg mój, wszystko moje”; „Kiedy u forty albo gdzie indziej z kim rozmawiasz, pamiętaj żeś zakonnicą a nie malarką, owszem że diabeł jako malarz, wymaluje co na sercu twoim takiego, co cię i na jawie i przez sen rozrywać i kuśić będzie”). Tekst uzupełniały *Akty i affekty nabożne poranne* oraz informacja o ważności spowiedzi. Tom ten, oprawiony w pergamin, był później przeznaczony do użytku wspólnoty, co poświadcza zapis „Ta Xiąszka Panny Przyłuski Z[akonu] R[eguły] O[jca] S[więtego] B[enedykta] X[ieni] K[onwentu] R[adomskiego]”.

Na rękopisy mogły się także składać kopie funkcjonujących w klasztorze tekstów drukowanych, ich fragmentów i przeróbek, a także twórczość własna zakonnic. Benedyktynki w nowicjacie i w czasie renowacji pod kierunkiem wyznaczonej mistrzyni odbywały codzienne pisemne rozmyślenia, następnie publicznie czytane, oceniane i poprawiane, a wreszcie służące za wzory innych medytacji. Przykładowo o ksieni Tarłównie zanotowano, że nigdy nie opuściła codziennego rozmyślenia⁴³. Podstawą tej twórczości były zarówno przeżycia egzystencjalne zakonnic, jak i przejmowane z różnych tekstów gotowe wzory, następnie kopiowane i kompilowane na „podręczny” użytek⁴⁴. W klasztorze radomskim podejmowano także prace historiograficzne: są znane cztery rękopiśmienne kroniki⁴⁵, dowodzące dbałości o dokumentowanie własnych dziejów⁴⁶, a zarazem poświadczające umiejętności pisarskie mniszek. Teksty uznane za szczególnie cenne były kopiowane, np. zachowało się *Echo czyniące chwałę Bogu, zakon św. Benedykta zdobiące, odnowione staraniem Angeli Przyłuski, scripsit fr. Stanislaus*

⁴² Zapisana w kronice jako Frozyna Strachowska, obłóczyla się 14 IX 1700 r., profesję złożyła 19 XI 1701 r., była konwerską, czyli mniszką tzw. drugiego chóru.

⁴³ *Słownik mniszek benedyktyńskich...*, s. 167

⁴⁴ Tak powstała twórczość to literatura stosowana. Zob. S. Skwarczyńska: *Opowieść literatury stosowanej*. W: *Szkice z zakresu teorii literatury*. Lwów 1932.

⁴⁵ Pierwsza w bibliotece klasztoru benedyktynów w Lubiniu, kolejne w Bibliotece Seminarium Duchownego w Sandomierzu, wszystkie opublikowane w tomie: K. Górski, A.M. Borkowska: *Historiografia zakonna a wzorce...*

⁴⁶ Na temat zakonnej historiografii zob. M. Borkowska: *Łatanie pamięci, czyli rzecz o klasztornym kronikarstwie retrospektywnym*. „Znak” 1995, nr 49.

conv. Radomiensis z 1775 roku⁴⁷, co świadczy o dbałości tego środowiska o księgozbiór.

Benedyktynki nie wypracowały wspólnych zasad funkcjonowania bibliotek czy pracy osoby za nie odpowiedzialnej. Pod pojęciem „biblioteka” rozumiały zarówno cały odpowiednio zorganizowany i wykorzystywany księgozbiór (tzw. konwencki), jak i wydzielone z niego zbiory specjalistyczne: nowicjatu, ksieni, kapelanów, w infirmerii, refektarzu, na chórze, a także w zakrystii kościoła. Najprawdopodobniej organizację konkretnej biblioteki, tryb gromadzenia, opracowywania, udostępniania i przechowywania ksiąg w dużej mierze wyznaczały potrzeby i praktyka dnia codziennego konwentu. Na początku fundacji w klasztorze radomskim nie przewidziano osobnego pomieszczenia na bibliotekę, a późniejsze kłopoty lokalowe pozwalają przypuszczać, że zbiory przechowywano w jednym miejscu do użytku wspólnego i na potrzeby liturgii (zwyczajowo w zakrystii i na chórze). Od XVI wieku we wszystkich typach bibliotek powszechnym sprzętem były szczelnie zamykane armaria, często umieszczane we wnękach ścian, w XVIII wieku zaś upowszechniały się lżejsze, bogato zdobione szafy biblioteczne, także ustawiane wzdłuż ścian, we wnękach czy przestrzeniach międzyokiennych⁴⁸. Być może zatem księgozbiór radomski mieścił się w takich właśnie szafach. Najprawdopodobniej wspólny konwencki zbiór jednocześnie pełnił funkcję magazynu, skąd teksty wypożyczano na określony czas „do używania”, co potwierdza zapis „Justyna Grzowska powinna oddać do biblioteki tę książkę jak przeczyta”⁴⁹. Jednocześnie dowodzi on istnienia pewnej ewidencji zbiorów. Klasztor radomski należał do domów ubogich⁵⁰, ze średnią liczebnością około 10–20 sióstr⁵¹, głównie pochodzenia szlacheckiego i mieszczańek. Jego sytuacja finansowa była niezwykle trudna, tak że biskup krakowski Andrzej Trzebicki rozważał nawet kasatę fundacji. W tej sytuacji najpewniej nie przewidziano odrębnego funduszu na zakup ksiąg. Źródłem gromadzenia mogły być dary od osób świeckich (np. rezydentek) i duchownych, związanych z radomskim konwentem, co poświadcza

⁴⁷ *Słownik mniszek benedyktyńskich...*, s. 129. Tekst w zbiorach Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu.

⁴⁸ J. Osiegiński: *Konserwacja książki w Polsce przedrozbiorowej*. Poznań 1985, s. 24, 26, 94–95, 98.

⁴⁹ Książka obecnie w zbiorach benedyktynek łomżyńskich. Wspomniana w zapisie czytelniczka, ur. ok. 1728 r., nowicjat odbyła w konwencie radomskim 30 IV 1747 r., profesję w lipcu 1748, konfirmowana była w 1759 r., pełniła funkcję mistrzyni nowicjatu, zmarła 7 V 1798 r. Informacje uzyskane od s. M. Borkowskiej.

⁵⁰ Zachowane akta majątkowe i sądowe dokumentują trudną sytuację konwentu. Zob. Biblioteka Seminarium Duchownego w Sandomierzu, sygn. G 1086, 1087, 1099.

⁵¹ Zob. M. Borkowska: *Liczebność i skład...*, s. 248, 249, 260.

zapis „mszału nowego” do kościoła od stryja ksieni Anieli Przyłuskiej⁵² – jezuita Jana Przyłuskiego, czy ofiarowanie rękopisu medytacji przez bliżej nie znanego kapłana⁵³. Dochodziło także do wymiany publikacji między poszczególnymi konwentami kongregacji (do czego zobowiązywała Reguła). Klasztor radomski utrzymywał kontakty z innymi domami, zwłaszcza sandomierskim: 2 października 1765 roku ksieni Katarzyna Leżeńska⁵⁴ przebywała tam, a można domniemywać, że oprócz pomocy finansowej⁵⁵ darami mogły być książki, tym bardziej że benedyktynki zajmowały się działalnością nakładczą.

Pierwsza ksieni radomska Marianna Tarłówna zdecydowała sięłożyć na druk dedykowanych sobie rozważań jezuita Jana Nieliskiego *O Najświętszej Bogarodzicy Pannie*⁵⁶: „[...] pragnęła co takiego mieć, czymby się w Bogu cieszyć i ratować mogła [...] i o co z tak wielkim naleganiem prosiła”⁵⁷. W trudnej i nieuregulowanej sytuacji finansowej i prawnej nowej fundacji ta decyzja świadczy o duchowych „priorytetach”: ksieni jako „duchowa matka” wspólnoty najpierw starała się o oprawę służby Bożej, a następnie o wewnętrzny rozwój powierzonych sobie mniszek. Sprawy bytowe zeszły na dalszy plan tak dalece, że nawet w złotym okresie funkcjonowania konwentu ksieni K. Leżeńska podkreślała skromne warunki bytowania mniszek⁵⁸. Zakonny księgozbiór dzielił losy radomskiego domu: klęski żywiołowe

⁵² K. Górski, A.M. Borkowska: *Historiografia zakonna a wzorce...*, s. 349.

⁵³ Biblioteka Seminarium Duchownego w Sandomierzu, sygn. A 257.

⁵⁴ Biogram zob. w *Siostry zakonne w Polsce...*, s. 88. J. Gajkowski: *Benedyktynki sandomierskie*. Sandomierz 1917, s. 66.

⁵⁵ Przykładowo w 1766 r. zgromadzenie sandomierskie ofiarowało „JMĆ Panny Xieni Radomski zł 100 Zgromadzeniu Radomskiemu za kolekę śpiewaną D.P. Xieni zł 38 tymże za wina węgierskiego [...] zł 20 gr 6, xiędzu Bernardynowi spowiednikowi ich na wino zł 10, gr 4”. *Regestra podskarbie OSB sandomierskich z lat 1754–1768*. Biblioteka Seminarium Duchownego w Sandomierzu, sygn. G 891. Pomocy w trudnych sytuacjach nie odmówiły także konwenty: jarosławski i grudziądzki. K. Górski, A.M. Borkowska: *Historiografia zakonna a wzorce...*, s. 351.

⁵⁶ J. Nieliski: *Naswiętszy Bogarodzicy Pannie Uwazania y Rozmyslania pewne [...]. Z Dozwoleniem Starszych, y Urzędu Duchownego*. W Krakowie, w Drukarni Franciszka Cezarego, 1636. E. XXIII, 114–115. Dedykacja autora dla „Marianny z Szczekarzewic Tarłówny, konwentu zakonu św. Benedykta w Radomiu ksieni”.

⁵⁷ Z dedykacji wynika, że ksieni Tarłówna już wcześniej do kogoś pisała w sprawie tej edycji. Ibidem, k. nlb. 2.

⁵⁸ Chodziło o przyjęcie do Radomia siostry Cecylii Zygmuntowskiej z Sandomierza, której postawiono warunki, „Aby nie grymasiła w jedzeniu [...] aby się nie upominała o wino, o które w Radomiu trudno, a tembardziej o wódkę, która dla całego zgromadzenia zniesiona, aby się kontentowała garnuszkiem piwa lub polewki z rana, aby się zgodziła dla ciasności klasztoru mieszkać w celi z drugą siostrą”. J. Gajkowski: *Benedyktynki sandomierskie...*, s. 66. W 1766 r. siostry sandomierskie wydały 3 zł 24 gr „Pannie kantorce tamtejszy [tj. radomskiej – J.G.] na trzewiki”. *Regestra podskarbie...*

oraz zniszczenia, grabieże wojenne i pożary przyczyniały się do rozproszenia i zniszczenia książek. W 1656 roku spłonął pierwszy, drewniany klasztor, w 1774 zaś spaliły się budynki murowane. W 1809 roku klasztor benedyktynek zajęto na lazaret, a cztery ostatnie zakonnice za zezwoleniem biskupa kieleckiego Wojciecha Górskiego przeniosły się ze swojej wioski Lesiów do Sandomierza, wraz z zachowanym majątkiem i ruchomościami⁵⁹. Wówczas zbiór książek z dawnego klasztoru radomskiego liczył 129 tytułów w języku polskim, co było charakterystyczne dla większości księgozbiorów zakonów żeńskich. Obecnie trudno ustalić jego orientacyjną wielkość w okresie wcześniejszym: mogło na nią wpływać wiele czynników. Ostatecznie po likwidacji domu sandomierskiego pozostałe zakonnice przewieziono do Łomży: w zbiorze łomżyńskim zachowało się zaledwie 5 tytułów proveniencji radomskiej⁶⁰.

Przez cały czas swojego istnienia klasztor benedyktynek radomskich był wpisany zarówno w „makroinstytucję” Kościoła, jak i w lokalne społeczeństwo, w którym funkcjonował. Szeroko znana była prowadzona przez mniszki od początku fundacji szkoła dla panien, gdzie oprócz przekazywania tradycyjnych wiadomości uczono także języka francuskiego i niemieckiego (w XVIII wieku), zatrudniając w tym celu specjalne nauczycielki. Szkoła ta miała tak dobrą opinię, że „z znakomitych familii damy nawet z odleglejszych województw i powiatów, jako to zza Warszawy, Lublina, Sandomierza etc. swoje tu na ćwiczenie oddawać zwykły córę, a prawie ubiegać się w tej mierze, bo gdyby można dla miejsca tyle, ile pragną mieć przyjętych, bardzo by wielka i znaczna była ich liczba”⁶¹. W klasztorze mieszkaly także rezy-

⁵⁹ J. Gajkowski: *Benedyktynki radomskie...*, s. 172.

⁶⁰ *Lilya Florencka albo Cudowny Żywot Serafickiej Panny, S. M. Magdaleny de Pazzis* [...] Wydany. W Krakowie, w Drukarni Dziedzicow Krzysztofa Schedla, I.K.M. Typographa, 1671. E. XIV, 148; K. Andrzejowski: *Duch św. Oyca naszego* [...] *Benedykta*. W Wilnie w druk XX. Schol. Piar1764. Zob. E. XII, 152; *Przestrogi y Uwagi nad obowiązkami każdego Stanu* [...] *Przetłomaczone. Przez Jednego Zakonnika Scholarum Piarum* [Sebastiana Wojciecha Michałowskiego]. W Warszawie w Drukarni J. K. Mci y Rzeczypospolitey u XX. Scholarum Piarum, 1768. E. XXII, 343; Ch. Zdrowski: *Pektoralik Duchowny dla Panien Zakonnych Pod Regułą Świętego Benedykta Żyjących* [...] do druku za dozwoleńiem Starszych Podany w Wilnie, w Drukarni Akademickiej Soc: Iesu, 1681. E. VIII, 378 (wszystkie z podpisem ksieni Anieli Przyłuskiej) oraz Franciszek z Alftor: *Osobność duchowna*. Lublin 1749 (z podpisem Justyny Grzowskiej).

⁶¹ K. Górski, A.M. Borkowska: *Historiografia zakonna a wzorce...*, s. 341. Informacje z kroniki pozwalają na weryfikację sądów, że „staropolskie szlachcianki czy mieszcżki uczyły się przeważnie do końca XVII w. w domu”, a „okolice [...] Radomia były też na miarę Małopolski strefą ciemnoty”. Zob. W. Urbani: *Tragedia kulturalna Polski. Umiejętność pisania i czytania od połowy XVI do połowy XIX wieku*. „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2001, R. 46, s. 166–167.

dentki, oddawano tu na przechowanie depozyty, przede wszystkim zaś szukano wstawiennictwa duchowego. Klasztor był bowiem postrzegany jako dom modlitwy, stanowił część świata scalanego przez „religię, obyczaje i obrzędy, kult przeszłości, stosunki pokrewieństwa, hierarchie stanowe”, świata, w którym „poczucie sensu dawała wiara w rzeczywistość transcendentną”⁶². Każda mniszka mogła być zarówno czytelnikiem, jak i – zwłaszcza w dobie staropolskiej – słuchaczem oraz widzem określonych przekazów. Wówczas podlegały one swoistej inscenizacji: były wspomagane przez zespolony z nimi gest, formy parateatralne, instrumentalną i wokalną muzykę, a nawet elementy ikoniczne, wzajemnie powiązane na różnych poziomach komunikacji. W ten sposób publicznie obchodzono święta kościelne i uroczystości zakonne: uroczyste wprowadzenie za kłauzurę, obłóczyny, konsekracje, confirmacje ksieni i jubileusze tych wydarzeń⁶³, a także śluby i chrzty. Przebiegały one według określonego wzoru ceremonii religijnej, w której niezbędnym atrybutem były nauki rekolekcyjne bądź konferencje przełożonych lub okolicznościowe kazanie. W kronikach panien radomskich zachowały się liczne wzmianki o kazaniach wygłaszanych przez bernardynów, jezuitów, pijarów i kapłanów diecezjalnych. Podobnie teologia kaznodziejska stanowi znaczną część księgozbioru konwenckiego. Do odbioru audialnego tekstu dochodziło także w modlitwie chórowej, gdzie często łączono recytację ze śpiewem, wykorzystując zwłaszcza chorał gregoriański, a niekiedy polifonię, czyli utwory wykonywane „figurą”, z podziałem na głosy⁶⁴. Benedyktynki radomskie szczególnie dbały o śpiew: jego umiejętność podkreślały u poszczególnych mniszek, a nawet przyjmowały panny obdarzone muzycznym talentem. Jednym z pierwszych zakupów był także pozytyw, nabyty za niebagatelną wówczas kwotę 1000 zł⁶⁵. Pomiedzy poszczególnymi elementami kultury literackiej zachodziły wzajemne relacje i związki: przedstawienia służyły ceremonii i nauczaniu,

⁶² Por. J. Kozłowski: *Biblioteka Żaluskich w dwunastu odsłonach*. W: *Corona urbis et orbis Biblioteka Żaluskich. Wystawa w 250. rocznicę otwarcia Biblioteki Żaluskich w Warszawie*. [Oprac. H. Tchórzewska-Kabata]. Warszawa 1998, s. 19–20.

⁶³ K. Górski, A.M. Borkowska: *Historiografia zakonna a wzorce...*, s. 282, 286, 291, 294, 302.

⁶⁴ Wykorzystywana postać chorału gregoriańskiego została zreformowana przez *Editio Medicea* z 1614–1615 r. Na temat jego rozwoju i odmian zob. Z. Bernat: *Chorał gregoriański*. W: *Encyklopedia katolicka*. Red. R. Łukaszyk i in. T. 3. Lublin 1985, szp. 221–229. Por. także H. Feicht: *Studia nad muzyką polskiego renesansu i baroku*. Warszawa 1980, s. 90 i nast.

⁶⁵ K. Górski, A.M. Borkowska: *Historiografia zakonna a wzorce...*, s. 290, 296, 300, 304–306, 309.

malarstwo obrazowało określone prawdy i postawy, gest współlistniał z oratorstwem i obyczajem, a sam sposób artykulacji literatury oddziaływał na wyobraźnię wizualną i audytywną czytelników.

Monasterium sine armario est quasi castrum sine armamentario – ta łacińska sentencja lapidarnie oddaje znaczenie księgozbioru w życiu zakonnym. Tradycyjna dla zakonu św. Benedykta dbałość o służbę bożą, wyrażająca się w *officium divinum* i *lectio divina*, jak i intelektualna formacja, służąca wewnętrznemu rozwojowi, charakterystyczna dla reformowanych, potrydenckich benedyktynek kongregacji chełmińskiej, wyznaczały rolę książki w tym środowisku. Jest ona szczególnie widoczna w ubogim klasztorze radomskim⁶⁶, w którym w trudnych sytuacjach bytowych przede wszystkim starano się o duchowy rozwój wspólnoty i służące mu teksty drukowane i rękopiśmienne, kopiowane, odczytywane, wysłuchiwanie oraz wpisywane w obrazy.

⁶⁶ W tej sytuacji znacznej weryfikacji wymaga sąd, że w „XVI–XVIII stuleciach [...] analfaberkami była [...] spora część zakonnice”. Zob. W. Urban: *Tragedia kulturalna Polski...*, s. 170.